

NSZZ

Solidarność

PRZEMIA

Nr 10/2009 (30.V.2009)

Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi

Oświadczenie

**Przewodniczącego Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność” Janusza Śniadka
w sprawie obchodów rocznicy 4 czerwca.**

Oświadczam, że ze strony NSZZ „Solidarność” nigdy nie istniało i nie istnieje zagrożenie dla powagi planowanych w dniu 4 czerwca br. obchodów, o których dowiadujemy się z mediów, i na które nie jesteśmy zaproszeni.

Władze państwowe podczas partyjnej imprezy w Pałacu Kultury 29 kwietnia br. w Warszawie decydując się na niedopuszczalny pokaz siły, skrzywdziły polskich pracowników i dzisiaj lękają się ludzkiego gniewu.

W imię ideałów, z których zrodziła się wolna Polska, i do których wszyscy chcemy się odwoływać, apeluję o okazanie szacunku polskim robotnikom i zaprzestanie prowadzonej kampanii insynuacji.

W obliczu narastających zagrożeń skutkami kryzysu gospodarczego prowadzenie dialogu za pośrednictwem mediów stanowi zagrożenie dla pokoju społecznego. Władza ma obowiązek okazywać szacunek obywatelom.

Janusz Śniadek

Józef Czyczerski członek Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A. 6 maja 2009r. przekazał Markowi Trawińskiemu przewodniczącemu RN KGHM Polska Miedź S.A.

Zdanie odrębne

Wnoszę zdanie odrębne do stanowiska podjętego przez Radę Nadzorczą KGHM Polska Miedź S.A. w sprawie wniosku Zarządu dotychczasowego podziału zysku za 2008r.

Rada Nadzorcza w dniu 27 kwietnia 2009r. nie poparła wniosku Zarządu Spółki rekomendującego pozostawienie zysku za rok obrotowy 2008 w wysokości 2,92 mld zł do dyspozycji Spółki.

W mojej ocenie zysk netto powinien być pozostawiony w Spółce i być przeznaczony na przygotowanie ciągu technologicznego do okresu dekonunktury. Ta decyzja Rady Nadzorczej jest ewidentnym przykładem tego, że przedstawiciele Skarbu Państwa nie biorą pod uwagę problemów firmy i nie zastanawiają się nad przyszłością Spółki, tylko chcą zaspokoić żądania głównego akcjonariusza. Budżet państwa nie może kolejny już rok żądać i żądać, trzeba z tym skończyć i działanie takie nazwać wprost - jest to działanie na szkodę Spółki.

Jako członek Rady Nadzorczej z wyboru załogi jestem zobligowany zwrócić uwagę Rady Nadzorczej, iż w obecnej sytuacji makroekonomicznej występuje konieczność zabezpieczenia miejsc pracy i poważnego myślenia o przyszłości, a nie przeznaczania środków finansowych na przejedzenie przez budżet państwa. Bezsportnym faktem jest, że w latach 2005-2007 KGHM Polska Miedź S.A. wypłacił akcjonariuszom dywidendy w wysokości 7,2 mld, zgodnie przyjętą przez władze Spółki „polityką dywidend” na lata 2005-2008, przez co Spółka dokonała nadpłaty i tym samym zrealizowała swoje zobowiązania wobec akcjonariuszy. Decyzja o wypłaceniu dywidendy zmusi Spółkę do zrewidowania przyjętej strategii (głosami przedstawicieli Skarbu Państwa). W celu zachowania zdolności do kontynuowania swojej działalności, finansowania inwestycji oraz na wypłatę dywidendy - potrzebne środki będzie zmuszona pozyskać z kredytów.

Wpłyne to na zdecydowany wzrost ryzyka finansowego Spółki i

konsekwencji spowoduje wzrost zadłużenia, obniżenie przepływów finansowych z tytułu długu oraz pogorszenie zdolności kredytowej Spółki.

Józef Czyczerski

Platforma w swym programie zapowiadała odpolitycznienie gospodarki - temu celowi miały służyć konkursy wyłaniające menedżerów.

Mydlenie oczu

Czy Rada ogłosi konkurs w ostatniej chwili?

Nie milkną spekulacje, że członkowie zarządu KGHM stracą pracę w dniu WZA. Rada mogła odwołać prezesów już 18 maja w odwecie za przyznanie premii załodze. Prezesi najwyraźniej wybroniли się wstępną rekomendacją wypłaty dywidendy (po dywaniku 15 maja w MSP przed posiedzeniem RN zaplanowanym na 18 maja, mającym w porządku obrad, na wniosek MSP, dokonać zmian w zarządzie) i podniesieniem prognoz wyników za 2009 rok. Rada będzie rozpatrywać „przedłużenie” kadencji członkom zarządu KGHM 15 czerwca, dzień przed WZA. To ostatni dzwonek, by zdecydować o rozpisaniu konkursu.

„Konkursy w spółkach Skarbu Państwa, mające wyłonić niezależnych menedżerów, to szczyt hipokryzji. Świadczy o tym ostatnia awantura o dywidendę w KGHM, presja polityków i urzędników MSP. Niezależność prezesów to fikcja, dlatego zamiast mydlić oczy, Skarb powinien kierować do zarządu swoich, ponoszących polityczną odpowiedzialność nominatów.” – mówi Józef Czyczerski, członek rady nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A. z wyboru załogi.

16 czerwca 2009 roku, w Lubinie, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy KGHM Polska Miedź S.A.

Ważne dla Polskiej

Miedzi decyzje

Zarząd KGHM Polska Miedź Spółka Akcyjna z siedzibą w Lubinie, zwołał Zwyczajne Walne Zgromadzenie KGHM Polska Miedź S.A.

Do najważniejszych dla załogi pozycji porządku obrad należeć będą:

1. Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w roku obrotowym 2008 oraz sprawozdania finansowego Spółki za rok obrotowy 2008.
2. Rozpatrzenie wniosku Zarządu, co do podziału zysku Spółki za rok obrotowy 2008.
3. Podjęcie uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w roku obrotowym 2008,
4. Podjęcie uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego Spółki za rok obrotowy 2008,
5. Podjęcie uchwały o podziale zysku Spółki za rok obrotowy 2008.

Co nastąpi jutro, musimy przewidzieć dzisiaj i zrobić wszystko, aby zabezpieczyć nasze miejsca pracy i nasze zarobki przed zakusami rządzących polityków.

Aby oszczędności znowu nie odbyły się kosztem płacy i zatrudnienia w KGHM Polska Miedź S.A.

Jest odpowiedź na wystąpienie Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” do Ministra Skarbu Państwa

Wiceminister odpowiada

Sekcja Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” mówi: inwestujemy nasze pieniądze w Polską Miedź i żąda pozostawienia zysku w spółce dla jej rozwoju i zabezpieczenia na wypadek dekonstrukcji. Jest przekonana, że spółki nie stać na wypłatę dywidendy akcjonariuszom z zysku za 2008 r. Nie zgadza się na powtórzenie scenariusza ze stoczni polskich.

W przypadku trudności ekonomicznych w Polskiej Miedzi rząd nie prześle środków finansowych dla ratowania Polskiej Miedzi, a jak prześle, to okaże się, że UE każe je do SP oddać, co spółkę postawi w stan likwidacji.

Z powyższych powodów 31 marca 2009r. SKGRM NSZZ „Solidarność” apelowała do MSP o pozostawienie w Spółce całego wypracowanego zysku za 2008r. Odwołała się przy tym do deklaracji przedwyborczych Platformy Obywatelskiej, w których Donald Tusk deklarował, że nie będzie drenował spółki z zysku (cyt. dosłownie: nie ograbi firmy z zysku), który pozostanie w celu ich rozwoju.

Na apel SKGRM NSZZ „Solidarność” odpowiedzi udzielił Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu - Zdzisław Gawlik, 21 maja 2009r.:

W odpowiedzi na pismo z dnia 31.03.2009r., w którym apeluje Pan o pozostawienie całego wypracowanego zysku netto za 2008 roku w Spółce KGHM PM S.A. uprzejmie informuję, że w Ministerstwie Skarbu Państwa prowadzone są obecnie analizy związane z oceną możliwości pobrania dywidendy z zysku netto za 2008r w Spółkach z udziałem Skarbu Państwa.

Zgodnie z przyjętą przez Ministerstwo Skarbu Państwa polityką dywidendową stosuje się indywidualne podejście do sytuacji w konkretnej spółce. W procesie decyzyjnym bierze się pod uwagę szereg czynników, które mogą mieć wpływ na podział zysku. Jednym z nich jest sytuacja, w której znaczna część zysku spółki wynika z działania czynników zewnętrznych np. w przypadku spółek surowcowych, jeśli wzrost zysku wynikał w zdecydowanej części nie z działalności zarządów spółek, lecz ze wzrostu cen surowców na świecie. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku KGHM PM S.A. gdzie z uwagi na znaczny wzrost w latach 2005-2007 cen miedzi na rynkach światowych Spółka generowała rekordowo wysokie wyniki finansowe w tym okresie.

Nie można zgodzić się z Pana twierdzeniem, w kontekście pobranych dywidend, że decyzje te spowodowały brak inwestycji przygotowujących KGHM do światowego kryzysu i dekonstrukcji na rynku miedzi. Jak wynika z informacji otrzymanych od Zarządu Spółki w latach 2004-2008 miał miejsce stały wzrost nakładów na inwestycje. Od roku 2004 poniesiono ogółem nakłady na inwestycje rzeczowe w KGHM PM S.A. w wysokości 3.944 mln zł, z czego tylko w roku 2008 wydatkowano kwotę na poziomie 1.139 mln zł.

Największe w tym okresie nakłady poniesione zostały na inwestycje rozwojowe na kwotę 1.655 mln zł oraz inwestycje odtworzeniowe na kwotę 1.827 mln zł.

Nie podzielam także Pana poglądu, iż wyprowadzanie po raz kolejny niezbędnych do funkcjonowania i rozwoju Spółki środków finansowych z KGHM będzie jawnym działaniem na jej szkodę. Uprawienie akcjonariusza do udziału w zysku wykazany w sprawozdaniu finansowym jest jednym z jego fundamentalnych praw wynikających z kapitałowego zaangażowania w spółkę.

Ponadto należy wskazać, że w związku z utrzymywaniem się korzystnych warunków makroekonomicznych oraz korektą projekcji wyników Spółki przewidującą poprawę sytuacji finansowej, Zarząd rozważa zmianę rekomendacji w sprawie podziału zysku za rok 2008.

Ostateczną decyzję w sprawie podziału zysku netto za 2008r. podejmie Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki.

Jednocześnie informuję, że Zarząd KGHM PM S.A. odniósł się do możliwości eksploatacji złóż rud miedzi w rejonie LGOM, w tym złóż w okolicach Bolesławca. Z przekazanych informacji wynika, że rozpoznanie tych złóż wpisane zostało do Strategii KGHM PM S.A. na lata 2009-2018 zatwierdzonej przez Radę Nadzorczą. Spółka złożyła już wnioski koncesyjne do Ministerstwa Środowiska i oczekuje pozytywnych decyzji. Wnioski te dotyczą złóż w okolicach Wartowic (w pobliżu Bolesławca) oraz Nowin (pomiędzy Bolesławcem i Szprotawą). Ponadto w rejonie LGOM znane są inne występowania mineralizacji miedziowej, których dalszym rozpoznaniem Spółka jest zainteresowana. Wszystkie te zasoby położone są jednak na dużych

głębokościach i ich potencjalna eksploatacja wiąże się z wysokimi kosztami. Jak wynika z informacji Zarządu, KGHM PM S.A. wraz z dostawcami technologii i urzędzeń aktywnie pracuje nad nowymi metodami eksploatacji celem optymalizacji kosztów produkcji. W ocenie Zarządu technologie te mogłyby w przyszłości być wykorzystywane przy wydobyciu miedzi z innych złóż na Dolnym Śląsku.

Podsekretarz Stanu Zdzisław Gawlik

Jak można wyczytać z powyższej odpowiedzi, do MSP nie trafiają żadne argumenty i stoi ono na nieprzejednanym stanowisku poboru zysku w formie dywidendy z KGHM do kasy Skarbu Państwa.

Wezwany, przed posiedzeniem Rady Nadzorczej, na dywanik Ministerstwa Skarbu Państwa Prezes KGHM Polska Miedź S.A. Mirosław Krutin cienko ...

Polityczne igraszki PO

Zarząd KGHM Polska Miedź do końca maja przedstawi rekomendację w sprawie dywidendy za 2008 rok, poinformował w piątek, 15.05.2009r. w Warszawie - prezes spółki Mirosław Krutin.

Gdy trwały negocjacje płacowe pracowników z pracodawcą sytuacja makroekonomiczna KGHM Polska Miedź S.A. była dynamiczna i nieprzewidywalna, a wypracowany zysk musiał pozostać w całości w spółce dla ratowania miejsc pracy – tak argumentował prezes tej spółki obniżenie płacy realnej pracowników w roku 2008 i na rok 2009.

Już pod koniec marca Ministerstwo Skarbu Państwa informowało, że spodziewa się, iż KGHM wypłaci dywidendę z zysku za 2008 rok, choć liczy na niższą kwotę od tej wypłaconej w 2008r. (1,8 miliarda), z zysku za 2007 rok.

W połowie kwietnia prezes deklarował, że, zgodnie z zatwierdzonymi przez radę nadzorczą budżetem na rok 2009 oraz strategią na lata 2009-2018, KGHM zaproponuje zwyczajnemu walnemu zgromadzeniu pozostawienie zysku za rok obrotowy 2008 w wysokości 2.920,4 miliona zł do dyspozycji spółki.

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej 27 kwietnia prezes Mirosław Krutin przedstawił rekomendację pozostawienia całości wypracowanego zysku w spółce ze względu na założenia programu inwestycyjnego i prognozowaną dekonstrukcję gospodarczą na świecie, a w okresie koniunktury KGHM wypłacał ponadprzeciętną dywidendę dla akcjonariuszy - łącznie 7,2 miliarda zł za lata 2005-2007r.

Rada Nadzorcza głosami przedstawicieli MSP odrzuciła rekomendację zarządu. Można przyjąć, iż uznała, że przesłanie płynące od polityków zasiadających w MSP jest ważniejsze niż realizacja zatwierdzonego planu i przyjętej strategii. Czyż można im się dziwić, wszak zasiadają w radzie z nadania politycznego PO.

Trwające ponad rok negocjacje płacowe, o chociaż częściowe zrekomensowanie załodze Polskiej Miedzi skutków inflacji 5 maja doprowadziły do wypłaty 12 maja 3,5 tys. zł nagrody i zapowiedzi wypłaty drugiej jej części we wrześniu w wysokości 1,5 tys.

Reakcja MSP była natychmiastowa. Już 6 maja polityk PO pełniący funkcję podsekretarza stanu Zdzisław Gawlik żąda w piśmie do przewodniczącego rady Nadzorczej Marka Trawińskiego o niezwłoczne zwołanie posiedzenia RN w temacie: oceny podjętych podjętych decyzji przez zarząd w przedmiocie zawartego porozumienia rekomensującego częściowo pracownikom wzrost kosztów utrzymania oraz o dokonanie zmian w Zarządzie KGHM Polska Miedź S.A.

W kolejnym dniu do KGHM przybywa miejscowy guru Platformy Obywatelskiej, poseł na Sejm RP, wicepremier i minister spraw wewnętrznych i administracji Grzegorz Schetyna, który udziela odpowiedniej reprimendy prezesowi i poucza go o sposobie postępowania.

Udziela wywiadu w mediach: „Brak myślenia i przyzwoitości związków, musi spotykać się z oporem i racjonalnymi decyzjami zarządu. W tej sytuacji jednak tak się nie stało.” – stwierdził G. Schetyna i po chwili dodaje „KGHM jest najlepszym przykładem tego, że związki zawodowe nie biorą pod uwagę problemów firmy, nie zastanawiają się nad przyszłością zakładu, tylko żądają, żądają i żądają. Z tym trzeba skończyć. Trzeba też takie zachowania nazwać, one są antypracownicze.”

Przewodniczący RN Marek Trawiński zwołuje zgodnie z poleceniem ministra posiedzenie RN w Warszawie na 18 maja z dwoma punktami sugerowanymi przez MSP.

Prezes Spółki Mirosław Krutin zgodnie z sugestią prominent-

nego polityka PO i ministra spraw wewnętrznych kieruje - do prokuratury, policji i ABW - przeciw związkowcom zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa.

14 maja KGHM Polska Miedź S.A. zmienia prognozę na rok 2009, a rano 15 maja podaje wyniki Spółki za I kwartał br.

W Warszawie popołudniu 15 maja br. prezes KGHM Mirosław Krutina udaje się na dywanik do MSP. Po wizycie u ministra organizuje konferencję prasową, na której informuje: „W konsekwencji nowej prognozy rozważamy, czy nie zachodzą przesłanki w zakresie wypłaty dywidendy. Zarząd do końca maja, po analizie, przedstawi rekomendację” i dodaje, że od poziomu wypłaty dywidendy będą zależały plany inwestycyjne spółki. Obecnie na 2009 rok KGHM planuje 1.235 milionów zł inwestycji rzeczowych. W I kw. zrealizowano 194 milionów zł, tj. 16%. 18 maja 2009 r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A. zwołane przez przewodniczącego M. Trawińskiego z polecenia Ministra Skarbu Państwa. Jak chciał minister rada nadzorcza dokonała oceny podpisanego porozumienia zawartego 5 maja br. przez Zarząd ze Związkami Zawodowymi, w sprawie wypłaty w 2-ch ratach pięciotysięcznej nagrody pracownikom zatrudnionym w KGHM. Następnie zgodnie z zaplanowanym porządkiem miała dokonać zmian w składzie Zarządu KGHM Polska Miedź S.A.

Rada dokonała wnikliwej oceny, na podstawie przedłożonego przez Prezesa Mirosława Krutina porozumienia i jego sprawozdania z przebiegu negocjacji placowych trwających w okresie jednego roku poprzedzającego porozumienie. Przedstawiciele ministra nie dopatryli się w tym porozumieniu działania na szkodę spółki, bo po dyskusji nikt nie wnioskował już o odwołanie Mirosława Krutina. Pominęto figurujący w porządku obrad punkt: zmiany w składzie zarządu.

Józef Czyczerski, przewodniczący SKGRM NSZZ „Solidarność” oraz członek rady nadzorczej: - „*To było bardzo dziwne posiedzenie i zastanawiam się, po co w ogóle je zwołano. W sprawie porozumień ze związkami członkowie rady reprezentujący skarb państwa ani prezesa nie skrytykowali, ani nie przyznali mu racji. W mojej ocenie pozostawienie Krutina w KGHM związane jest z tym, że zarząd zmienił zdanie w sprawie wypłaty dywidendy ze spółki m.in. do skarbu państwa. Wcześniej prezes twarzo domagał się, by pieniądze pozostały w KGHM, uzasadniając to potrzebą nowych inwestycji. Ale na trzy dni przed zwołaniem rady zarząd ogłosił, że jednak rozważa możliwość wypłaty dywidendy z uwagi na dobre wyniki finansowe.*”

Wniosek MSP został wystosowany bez uprzedniego rozeznania sprawy w sposób nieprzemyślany z narażeniem na koszty i śmieszność nie tylko ministra ale i spółkę giełdową, o znaczeniu międzynarodowym – 6-tego producenta miedzi i 2-go producenta srebra w świecie. **Wtrącanie się ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawy gospodarcze naszej firmy jest karygodnym przekroczeniem jego kompetencji.** I nie usprawiedliwia tego nawet fakt, że Grzegorz Schetyna jest posłem z naszego okręgu wyborczego.

„Odprawienie zarządu przed wygaśnięciem kontraktów oznaczałoby konieczność wypłacenia odszkodowań sięgających łącznie ok. miliona złotych. Taką decyzję rajców zaraz bym oprotestował i zgłosił do prokuratury podejrzenie popełnienia przestępstwa działania na szkodę Spółki.” – mówi członek rady nadzorczej Józef Czyczerski i dodaje **„Znowu nasze pieniądze zostały wydatkowane na bezmyślnie zwołane posiedzenie. Trzeba zdać sobie sprawę, że takie bezproduktywne posiedzenie rady w Warszawie to wyrzucone tysiące złotych w błoto”**

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” protestuje i potępia polityczne ingerowanie w sprawy przemysłu miedziowego.

Rząd chce ponad 3 mld zł z dywidend Irracjonalne dojenie

Minister Skarbu Państwa Aleksander Grad z PO zapowiada, że zaplanowany w ubr. plan pozyskania maksymalnie 3-ch miliardów złotych z dywidend do budżetu państwa w roku 2009 zostanie przekroczony. O trudności, które mogą nastąpić w spółkach niech się martwią inni.

Spółki skarbu państwa są prywatne w mniej niż 50%, a nawet, gdy udział SP jest mniejszy, to przy rozdrobnieniu pozostałego kapitału realny wpływ akcjonariuszy na ich działalność jest żaden. To nadal państwowe firmy, które swój zysk albo inwestują albo oddają właścicielowi. Skoro dziś mają go oddawać, to jutro będą niedoinwestowane.

I jak tu poważnie traktować nawoływania władz do rozwijania się, gdy same zachowują się jak prymitywny właściciel patrzący jedynie do swej dzisiejszej kieszeni, a jutro... choćby potop.

W KGHM Polska Miedź S.A. skarb państwa posiada 41,79% głosów na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy, pozostałe głosy są w tak dużym rozdrobnieniu, że mniejszościowy akcjonariusz podejmuje decyzje w zasadzie samodzielnie. Świadczy o tym dobitnie skład Rady Nadzorczej Polskiej Miedzi, gdzie na 9-ciu członków wszyscy, z wyjątkiem pochodzących z wyboru załogi, są rekomendowani przez Skarb Państwa.

Jak podała 20 maja 2009r. Polska Agencja Prasowa:

Skarb Państwa podtrzymuje, że chce zebrać z tytułu dywidend minimum 2,87 miliarda zł. Resort oczekuje dywidendy od KGHM i PKO BP. Na razie nie chce jednak mówić o kwotach.

„Biorąc pod uwagę stan budżetu państwa, Skarb Państwa musi liczyć na dywidendę i starać się w sposób wyważony, dbając o interes budżetu i pamiętając o interesie spółek, dokonywać poboru dywidendy.” - poinformował w TVN CNBC Zdzisław Gawlik, wiceminister skarbu.

„Spodziewamy się, że będzie ona co najmniej w wielkości zakładanej w budżecie, czyli w okolicach 3 miliarda zł.” - dodał.

Resort w dalszym ciągu nie chce wypowiadać się na temat kwot. Wiadomo, że liczy na dywidendę z KGHM. Zarząd tej spółki do końca maja ma wyrazić swoje stanowisko w kwestii wysokości ewentualnej dywidendy. Pierwotnie władze miedziowego koncernu zakładały pozostawienie zysku w spółce.

„Minister musi brać pod uwagę to, że do sakiewki, którą posiada KGHM, już niektórzy sięgnęli.” - powiedział.

Na początku maja zarząd KGHM porozumiał się ze związkami zawodowymi. Pracownicy wynegocjowali nagrodę specjalną w wysokości 5 tys. zł, wypłaconą w dwóch ratach. Pierwsza, w wysokości 3,5 tys. zł, ma zostać wypłacona 12 maja. Kolejne 1,5 tys. zł trafi do nich do 15 września, pod warunkiem, że sytuacja spółki się nie pogorszy.

„Tego typu zachowania zmuszają do zmiany zapatrywań MSP w kwestii głosowania nad wypłatą dywidendy. Dotąd słyszeliśmy jednoznaczne stanowisko ze strony społecznej, że oczekuje pozostawienia całego zysku w spółce na inwestycje, które firma realizuje czy zmierza realizować. To działanie zмирzające do wyęzkowania pewnych kwot pieniędzy (...) zmusza do innego podejścia.” - poinformował.

„Myślę, że stanowisko MSP jest jednoznaczne, oczekujemy pieniędzy również stąd, żeby kwoty które zaplanowaliśmy w budżecie, mogły spłynąć. Żeby tę sumę zebrać, trzeba podchodzić bardzo rygorystycznie co do możliwych podmiotów, z których te dywidendy można uzyskać.” - powiedział Gawlik.

„Dywidenda zostanie pobrana w takiej wysokości, by nie narużyć interesów spółki.” - dodał.

(PAP)

W 2008r. decyzją wykonawców Skarbu Państwa wyprowadzono z Polskiej Miedzi do państwowej kasy tylko na dywidendę 1,8 miliarda złotych. Wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku 2008 w stosunku do 2007r. w Polsce wyniósł 9,4%, a KGHM Polska Miedź S.A. tylko 2,6%. Na rok 2009 wykonawcy ministerstwa przewidzieli spadek średniego wynagrodzenia pracowniczego liczonego z nagrodą roczną. Dopiero upór załogi i determinacja ich przedstawicieli zabezpieczyła pracowników przed spadkiem ich średniej płacy, poprzez wypłatę 5 tys. zł brutto, w 2-ch ratach. Planowany wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku 2009 w Polsce ma wynieść ok. 8%, a w KGHM Polska Miedź S.A. 0,00%.

Próba uzasadnienia poboru dywidendy z kasy KGHM, wypłatą nagrody powstrzymującej spadek przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowniczego w Polskiej Miedzi w stosunku do 2008r., podjęta przez polityka PO posadzonego na stołek podsekretarza stanu w MSP, jest ... delikatnie mówiąc kompromitująca.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” z głębokim zaniepokojeniem przyjmuje wypowiedzi przedstawicieli ministerstwa mającego za cel dbanie o interes majątku narodowego, do którego zalicza się bezsprzecznie Polska Miedź. Ministerstwo Skarbu Państwa nie zostało powołane w celu dojenia spółek, do granic możliwości, które trudno określić, zwłaszcza w okresie, gdy sytuacja makroekonomiczna w świecie przejawia się dużą nieprzewidywalnością. W trosce o przyszłość i pomni na obecną sytuację polskich stoczni wzywamy Ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada i jego wykonawców do opamiętania i pozostawienia zysku w KGHM Polska Miedź S.A.

Śledztwo w sprawie bramy

Prokuratura Rejonowa w Lubinie znalazła podstawy do wszczęcia śledztwa w sprawie wtargnięcia górników na teren KGHM.

Stało się to podczas pikietki zorganizowanej 5 maja. Tego dnia związkowcy mieli spotkać się z zarządem spółki, żeby negocjować wysokość wypłaty jednorazowej premii dla załogi (po 5.000 zł). Towarzyszyło im kilkuset pracowników. Przybyli związkowcy i towarzyszący pracownicy zastali bramę, która na co dzień stoi otworem, zamkniętą. Gromadząc się na drodze publicznej przed bramą zagrażającą im wstęp na teren ich Spółki - stojąc w narażeniu na potrącenie przez poruszające się po ulicy samochody - nie mogli udać się na negocjacje. Nagle brama ustąpiła i wszyscy podeszli pod Biuro Zarządu.

13 maja prezes zarządu KGHM złożył pisemne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 kk (niszczenie i uszkodzenie mienia KGHM Polska Miedź S.A.) oraz art. 254 § 1 kk (czynny udział w zbiegowisku, którego uczestnicy dopuścili się zamachu na mienie KGHM Polska Miedź S.A.), a także popełnienia wykroczenia z art. 52 § 1 pkt 2 kw (zwołanie zgromadzenia bez wymaganego zawiadomienia), w stosunku do uczestniczących związkowców i pracowników.

„Po przesłuchaniu jednego z członków zarządu spółki prokuratura wszczęła śledztwo własne w tej sprawie” - wyjaśnia Liliana Łukasiewicz, rzecznik legnickiej Prokuratury Okręgowej.

Postępowanie wyjaśni, między innymi, czy zachowanie pracowników, jak twierdzą władze KGHM, było wtargnięciem na ogrodzony teren spółki przez osoby do tego nieuprawnione. Jest jeszcze kwestia zniszczonego mienia firmy, czyli bramy. Nie wiadomo, czy prokuratura postawi zarzuty, ale grozi za to do pięciu lat więzienia.

Józef Czyczerski przewodniczący SKGRM NSZZ „Solidarność” uważa, że: „Zarząd jak chce ścigać, to niech się weźmie za tych, którzy narazili firmę na wielomilionowe straty poprzez różne nieprzemyślane decyzje dające możliwość wyprowadzenia z Polskiej Miedzi milionów na wszelkiego rodzaju działalność racjonalizatorsko wynalazczą, inwestycje przynoszące setki milionów złotych strat czy hedging z lat ubiegłych, który pomniejszył dochód spółki o miliardy. A nie szuka na siłę strat, rzędu kilkunastu złotych na pospawanie zawiasu i wstawienie bramy.” I pyta: „A kto upoważnił zarząd do zamykania przede mną i innymi związkowcami bramy uniemożliwiającej wstęp na teren naszej firmy?”

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” uważa zamknięcie bramy wejściowej przed pracownikami za prowokację mającą doprowadzić do zaostrzenia konfliktu między załogą, a zarządem KGHM. A zgłoszenie przez Zarząd do organów ścigania podejrzenia przestępstwa, za nie odpowiedzialne działanie, dokonane na wniosek prominentnego, polityka PO Grzegorza Schetyny.

Oferta dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A.

Pakiet ochronny

Każdy może do niego przystąpić bez względu na przynależność związkową.

Pracujący w kopalniach są narażeni na szereg zagrożeń wynikających i uzależnionych od charakteru ich pracy. Zagrożenia te mogą oddziaływać na pracownika bezpośrednio (nieszczęśliwe wypadki, którym ulega pracownik) jak i pośrednio (nieszczęśliwe zdarzenia, którym ulegają pracownicy podlegli jego nadzorowi lub mienie, za które ponosi on odpowiedzialność służbową).

W KGHM Polska Miedź S.A. do tej pory pracownicy zatrudnieni na stanowiskach dozoru i administracji mogli zawrzeć ubezpieczenie chroniące ich przed odpowiedzialnością cywilną za wyniki zdarzenia pod warunkiem przynależności do ZZPA i T „Dozór”.

NSZZ „Solidarność” uważając tę sytuację za nienormalną, podjął negocjacje z firmami ubezpieczającymi celem wynegocjowania najkorzystniejszego ubezpieczenia dla wszystkich chętnych bez względu na przynależność związkową. W wyniku negocjacji została zawarta umowa z PZU S.A. na objęcie ochroną ubezpieczeniową, każdego pracownika KGHM Polska Miedź S.A. bez względu na zajmowane stanowisko i przynależność związkową. Jedynym warunkiem jest przystąpienie przez pracownika do ubezpieczenia poprzez zawarcie indywi-

dualnej polisy ubezpieczeniowej i systematyczne opłacanie składki.

Ubezpieczenie obejmuje:

1. następstwa nieszczęśliwych wypadków podczas wykonywania czynności służbowych,
2. odpowiedzialność materialną za szkody powstałe wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych wynikających z przepisów Kodeksu Kracy,
3. koszty ochrony prawnej poniesione przez ubezpieczonego pracownika w celu obrony jego praw, w zakresie przewidzianym w obowiązujących przepisach, w postępowaniu karnym, cywilnym lub dyscyplinarnym toczącym się przeciwko niemu, jako podejrzanemu, oskarżonemu, pozwanemu lub obwinionemu, a dotyczącym czynów popełnionych przez niego przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych lub służbowych,
4. skutki zawieszenia w czynnościach służbowych lub zawieszenia prawa wykonywania zawodu oraz mandatów, kar i grzywnien nałożonych przez uprawnione organy np. OUG, PIP, dyrektora itp. W związku z naruszeniem obowiązków wynikających z pełnionych funkcji z wyłączeniem kar za prowadzenie pojazdów mechanicznych. PZU ponosi z powyżej wymienionych przyczyn koszty z uwzględnieniem 15% franszyzy (udział własny pracownika).

Wyjaśnienia i szczegóły ubezpieczenia można uzyskać w siedzibach NSZZ „Solidarność” na poszczególnych kopalniach.

Jak się dowiedzieliśmy na tablicach ogłoszeniowych ZZPD O/ZG Rudna pojawiła się oferta PZU z usuniętym podpisem przedstawiciela tej firmy. W zamian pod ofertą widnieje pieczęć „dzielnego” związku. Po co? Mamy nadzieję, że nie po to, aby wprowadzić w błąd pracowników, że jest to oferta tegoż związku i tylko tam można skorzystać z ubezpieczenia.

NSZZ „Solidarność” zachęca do skorzystania z ubezpieczenia wszystkich pracowników, którzy z racji wykonywania obowiązków służbowych mogą podlegać reperkusjom. Wynegocjowane ubezpieczenie jest korzystniejsze od dotychczas oferowanego za pośrednictwem ZZPA i T „Dozór”, a przede wszystkim nie zmusza pracowników do przynależności związkowej.

KGHM zaktualizował prognozę wyników finansowych - będzie znacznie lepiej

Wyniki

Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. poinformował 14 maja 2009r., że w związku z poprawą warunków makroekonomicznych oraz zmianą kosztów rodzajowych aktualizuje prognozę wyników finansowych na rok 2009.

Zaktualizowana prognoza zakłada zysk netto na poziomie 1 miliard 906 milionów zł (z 488 mln zł) i przychody ze sprzedaży w wysokości 9 miliardów 65 milionów zł.

W prognozie uwzględnione zostały wyniki finansowe Spółki za I kwartał tego roku. Zweryfikowane zostały także założenia makroekonomiczne i podstawowe elementy planu produkcji. Prognoza zakłada:

1. notowania miedzi na poziomie: 3.800 USD/t
2. notowania srebra na poziomie: 12,60 USD/troz
3. kurs walutowy: 3,25 USD/PLN
4. produkcję miedzi elektrolitycznej na poziomie: 496.000 t - w tym ze wsadów obcych: 81.000 t
5. produkcję srebra metalicznego: 1.159 t
6. całkowity jednostkowy koszt produkcji miedzi elektrolitycznej: 10 659 PLN/t

„Pomimo poprawy warunków makroekonomicznych, na rynkach finansowych utrzymuje się wysoka zmienność cen miedzi i kursu USD/PLN co oznacza, że wyniki finansowe spółki charakteryzują się wysoką niepewnością.” - głosi też komunikat.

W piątek 15 maja br. spółka podała, że w I kw. 2009 r. miała 627,88 milionów zł jednostkowego zysku netto wobec 982,20 milionów zł zysku rok wcześniej. Był to wynik lepszy od oczekiwań rynkowych, których średnia wynosiła 482 milionów zł. Analitycy spodziewali się w tym okresie wyniku netto w wysokości 396-609 milionów zł.

Zysk operacyjny wyniósł 796,28 milionów zł wobec 1167,52 milionów zł zysku rok wcześniej. Przychody wyniosły 2377,18 milionów zł wobec 3002,31 milionów zł rok wcześniej.

Dwutygodnik „PRYZMAT” - pismo SKGR Miedzi NSZZ „Solidarność”. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i listów.

Adres Redakcji - SKGRM NSZZ „Solidarność”, ul. Skłodowskiej-Curie 90, 59-301 Lubin, tel./fax 846 10 38, tel. 846 10 36.

www.skgrm.pl